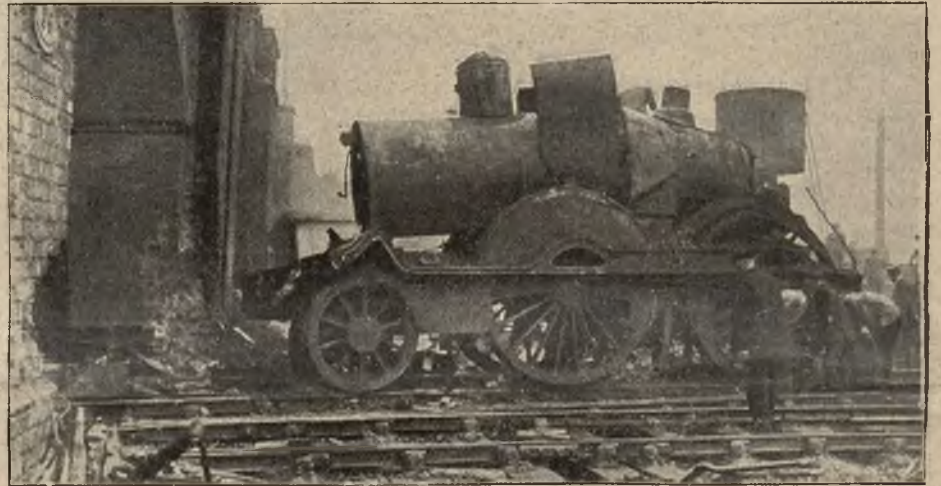




Krwawy napad bandycki w Warszawie: Gmach fabryki Włosko-rosyjskiego Tow. manufaktury jedwabnej, w pobliżu którego dokonano napadu bandyckiego. (Fot. M. Fuks, Warszawa).



Katastrofa kolejowa w Anglii: Wagon pociągu ekspresowego, który spalił się po rozbiściu się pociągu.



Katastrofa kolejowa w Anglii: Lokomotywa pociągu ekspresowego, która rozbiła się pod Ditten.

szereg dążących za nią wagonów. Od paleniska lokomotywy zapaliły się zdruzgotane wagony. Pod gruzami zginęło 16 osób zabitych i około 50 ciężko rannych. Wiele osób poniosło poważne obrażenia wskutek poparzeń w płomieniach.

Krwawy napad bandytów w Warszawie.

Przed kilku dniami w jednym z najruchliwszych punktów Warszawy przy ul. Czerniakowskiej urządzili bandyci napad na woźnego włosko-rosyjskiego Tow. manufaktury jedwabnej p. Rakowskiego.

Jechał on do kantoru fabryki dorożką wioząc 2800 rubli. na wypłatę robotników. W chwili gdy dojeżdżał do fabryki Lilpopa i Raua, dorożkę obskoczyło czterech bandytów z rewolwerami, zatrzymali konia, a jeden wskoczył do dorożki chcąc p. Rakowskiemu odebrać pieniądze.

Na krzyk rabowanego nadbiegł kowal Marcin Witkowski i chciał jednego z bandytów pochwycić. Wtedy inni zastrzelili go na miejscu. Na huk strzałów wybiegli z fabryki robotnicy i rzucili się w pogoń za bandytami, którzy na widok ludzi zaczęli uciekać, ostrzeliwując ścigających.

W czasie pogoni, która trwała dłuższy czas został raniony kulą w nogę chłopak dwunastoletni Gustaw Stefan, oraz żołnierz Gołowskow.

Wreszcie przy pomocy policyi i wojska złapano jednego z uciekających, który ukrył się w piwnicy jednego z domów na ul. Czerniakowskiej. Nazywa on się Nachman Sztok i liczy lat 18.

przedstawicieli o światowej sławie, dla nas Polaków palmę pierwszeństwa dźmierzy zawsze Zbyszko Cyganiewicz, a godnie w jego ślady wstępuje młody jego brat Władysław, znany jako Zbyszko II.



Krwawy napad bandycki w Warszawie: Bandyta Nachmann Sztok, schwytany przez policyę.

Tego rodzaju popisy odbywały się przez miesiąc sierpień b. r. w etablissement Sagebicla w Hamburgu. Kierował nimi Karol Normann, któremu udało się zgromadzić całą elitę silaczy z wszystkich pięciu części świata.

Nic też dziwnego, że napływ publiczności był olbrzymi, a zainteresowanie widzów rosło z każdym dniem.

Najgroźniejszym przeciwnikiem dla każdego z zapasników okazał się Jerzy Lurich, który zdobył też pierwszą nagrodę w kwocie piętnastu tysięcy marek.

Potykał się z nim także Zbyszko Cyganiewicz. Walka ta była poza konkursem i pomimo prawie godzinnego trwania pozostała nierozstrzygnięta. Obaj okazali się godnymi siebie współzawodnikami.

Obowiązki sędziego pełnił Karlsen.

W grudniu udaje się Lurich do Ameryki, gdzie spotka się z najznakomitszymi atletami świata. Między innymi stanie on do walki ze Zbyszkiem i Gotschem, każdym razem o nagrodę dwadzieścia tysięcy dolarów, przeznaczoną przez amerykańską Unię atletyczną.

Katastrofa kolejowa w Anglii.

Mimo wielkich ostrożności, jakie stosuje się na kolejach, aby uniknąć katastrof, nie mija prawie miesiąc, aby dzienniki nie przyniosły wiadomości o jakimś nowym wypadku.

Przed kilku dniami wydarzyła się znowu w Anglii wielka katastrofa kolejowa, która pochłonęła liczne ofiary w ludziach. Na stacji krzyżowej Ditten, kolei North Western Railway, prowadzącej do Londynu wykoleił się pociąg ekspresowy. Dążył on w całym pędzie z Chester i miał pod stacją Ditten minąć most kolejowy. Na zwrotnicy nagle lokomotywa wyskoczyła z szyn i całym pędem wjechała w filar mostu, gniotąc się formalnie i rozbijając



Krwawy napad bandycki w Warszawie: Gustaw Stefan, dwunastoletni chłopiec, raniony w czasie pościgu w nogę.